

KIEDY DAJESZ JAŁMUŻNĘ

***Strzeżcie się, żebyście uczynków pobożnych nie wykonywali przed ludźmi po to, aby was widzieli; inaczej nie będziecie mieli nagrody u Ojca waszego, który jest w niebie. Kiedy więc dajesz jałmużnę, nie trąb przed sobą, jak obłudnicy czynią w synagogach i na ulicach, aby ich ludzie chwalili. Zaprawdę, powiadam wam: ci otrzymali już swoją nagrodę. Kiedy zaś ty dajesz jałmużnę, niech nie wie lewa twoja ręka, co czyni prawa, aby twoja jałmużna pozostała w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie.*** (Mt 6,1-4)

**KOMENTARZ :**

Niedojrzałość naszej wiary wyraża się m.in. w tym, iż często koncentrujemy się na zewnętrznych gestach i praktykach religijnych pomijając ich wymiar duchowy. Jezus zarzuca faryzeuszom, że modlą się, poszczą i dają jałmużnę przede wszystkim dlatego, aby ich ludzie dostrzegali i chwalili. I my winniśmy się strzec, aby to, co czynimy w życiu duchowym, nie wpływało z chęci pokazania się przed ludźmi i zasługiwania na ich dobrą opinię.

Prośmy o wewnętrzne światło dla rozeznania naszej sytuacji, by dane nam było poznać dogłębnie wewnętrzne motywy, dla których wykonujemy nasze codzienne praktyki religijne i dobre uczynki. Prośmy też o coraz pełniejsze oczyszczenie tego wszystkiego, co robimy na co dzień dla Boga i ludzi: naszej modlitwy, drobnych wyrzeczeń, codziennej pracy, relacji z ludźmi, troski o rodzinę, pomocy udzielanej biednym.

**Drogą do oczyszczenia naszej religijności są nie tyle nasze ofiary, ale otwarcie na Słowo Boże:” Nie chciałeś ofiary krwawej ani obiaty, lecz otworzyłeś mi uszy” Ps 40,7**  
**Prośmy o hojne, uważne i wierne słuchanie Słowa Bożego w codzienności.**

Ewangelicznych faryzeuszy nie należy jednak traktować jako uosobienia wszelkiego zła moralnego i obłudy. Byli to zapewne najlepsi ludzie owych czasów, oddani religii i woli Bożej, niezłomnie odrzucający wszelkie kompromisy ze światem. Problem polegał na tym, że ich sprawiedliwość stała się celem samym w sobie, przestała czerpać natchnienie z pobożności. Z postawy zbawienia siebie o własnych siłach, bez pomocy Bożej łaski, zrodziła się w nich wyniosłość i pogarda dla innych. Prośmy, byśmy nie ulegli pokusie samowystarczalności, ale w naszym czynieniu dobra z pokorą otwierali serce na moc Bożą płynącą z wysoka.

**REFLEKSJA :**

1. Ile w twoich myślach i czynach jest bezinteresowności, a ile szukania siebie, chęci przypodobania się innym, troski o dobrą opinię lub koncentracji na sobie i własnej sprawiedliwości?
2. Czy jesteś wdzięczny Bogu za to kim jesteś, co posiadasz i czym możesz dzielić się z innymi?
3. Czy dostrzegasz potrzeby (materialne i duchowe, np. potrzeba wsparcia, troski, pocieszenia) innych ludzi?
4. Czy dajesz z tego, co Ci zbywa, czy raczej widząc potrzebę bliźniego, odpowiadasz na nią?
5. Jakimi motywami kierujesz się, wykonując swoje codzienne praktyki religijne i czyniąc dobre uczynki? Dlaczego chcesz być dobry?